Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204113. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" ukazuje 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla [illegible] 2,00 zł z dostarczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 5,80 zł, z dostarczeniem 5,05 zł.

Przedpłatę oraz ogłoszenia do wszystkich gazet.

Odpowiedzialnym „Drwęca" Sp. z o. o. w Nowemieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr. „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 31 października 1929. Nr. 128

W dniu oszczędności.

Kto oszczędza w imię Boże,
Bieda rzucać nim nie może
I pogodną przyszłość mają'
Ci, co grosz na grosz składają'

Na czwartek, dnia 31-go października, przypada światowy obchód „Dnia oszczędnościowego", jest to dzień, przez wszystkie państwa Europy jako dzień oszczędności uznany.

Jeżeli wszystkie państwa dzień ten jako dzień oszczędności uznają, jest to dla nas najlepszym dowodem ważności oszczędzania, jest to i dla nas dowodem, iż cały świat jest o tem przekonany, że tylko przez oszczędność narody się bogacą i dochodzą do dobrobytu.

Jeżeli prawdą jest, że łatwiej pieniądze zarobić, niżli je utrzymać i zachować, to prawda ta stosuje się najwięcej do nas Polaków.

Polak umie skrzętnie pracować i zarabiać, ale skutkiem nieszczęsnej wojny ostatniej i strat, jakie ta wojna wywołała, nie oszczędza już grosza, krwawo zapracowanego.

Polak przepracuje uczciwie dzień cały, rolnik, robotnik o świcie pobiegnie do roboty i wytrwa tam w ciężkiej, mozolnej pracy, ale dlaczego po latach trudu i znoju nie dorabia się mienia, ni dostatku? Dlaczego? Bo oto najczęściej **nie umie uszanować owoców swej pracy, nie oszczędza swego mienia, wydaje wszystko, co zarobi i zapomina tych znanych słów: „Pamiętaj rozchodzie, żyć z dochodem w zgodzie.**

Ale oszczędność jest to cnota, w której należy się ćwiczyć i podług której żyć trzeba. Wymaga ona, aby każdy oszczędzający swego zarobku nigdy od razu nie spotrzebował, ale, aby zawsze jedną część odłożył na czas późniejszy.

Jeżeli tedy zarabiacie tygodniowo na przykład 30 złotych, odłóżcie co tydzień choćby tylko jedną dziesiątą część z tego zarobku, to jest 3 zł., a na końcu roku już będziecie mieli 150 zł, uciułanych pieniędzy.

Dzisiaj może jeszcze jesteście młodzi i zdrowi, pracować umiecie i możecie, ale **nie wiecie, co będzie później, gdy się postarzejecie i siły was opuszczą, może was nawiedzić choroba lub kalectwo, ogień może zniszczyć dom i dobytek, mogą przyjść lata nieurodzaju lub bezrobocia, zarobek może stać się mniejszym, a wszystko będzie droższe; — cóż poczniecie wtedy bez zaoszczędzonego grosza?**

Czuwajcie tedy nad sobą, przestrzegajcie cnoty oszczędności i chowajcie pieniądze na czarne, smutne dni. Nie zbytkujcie, kupując nad swój stan drogie i strojne ubrania i suknie, nie zbytkujcie na wódkę lub rozpustę. które niszczą nietylko zdrowie, ale i zarobek. Statkujcie sobie we wszystkiem, a zobaczycie, że przez życie umiarkowane, powściągliwe i trzeźwe, rokrocznie wiele zaoszczędzicie pieniędzy.

Ale gdzie i jak składać ten grosz, ciężko zapracowany i z trudem zaoszczędzony? Komu powierzyć tę swoją krwawicę? Ukryć ją może w szafie lub za piecem? Zakopać może w ziemi, jak to czynili ludzie w czasach, gdy kobiety „kryoliny" nosiły? Nie i jeszcze raz nie! Dzisiaj są inne czasy i inne na to sposoby. Oto znane jest ogólnie, że w każdem prawie miasteczku, a nawet na wsi istnieją:

Banki ludowe lub Powiatowe kasy oszczędności, do których każdy przezorny człowiek składać może swe oszczędności z całą ufnością, bo tam pieniędzy jego ogień nie spali ani złodziej nie ukradnie.

Kto zaś pieniądze w domu chowa, naraża się na co? Oto, że mu je złodziej ukradnie, bo właśnie w czasach ostatnich rozszerzają się złodziejstwa domowe, a nawet zabójstwa przy grabieży pieniędzy, podczas gdy z książeczki bankowej złodziej pociechy nie będzie miał, gdyż w banku pieniędzy złodziejowi nie dadzą, lecz przychwycą go. W domu mogą się pieniądze spalić, w domu pieniądz nie przyniesie procentu, a prędsza okazja do niepewnego wypożyczenia lub wydania i stracenia grosza. To wszystko jest stwierdzone i doświadczeniami przeszłości. Zatem powinny być oszczędności nasze w czasach obecnych składane tylko w pewnym banku.

Wiemy już naprzód, że niejeden z czytających powie z niechęcią: „toć ja oszczędzałem, odmawiałem sobie wiele rzeczy, podczas gdy drudzy używali, do banków zanosiłem i co wskutek dewaluacji mam?" Powie „ilu z rzetelnych ciułaczy bankowych są dziś nędzarzami?" Albo „ile polało się łez i ile padło przekleństw z tego powodu, a nawet bluźnierstw? Lepiej wszystek zarobek przejeść, wydać na co bądź, a do banków nie zanosić; zanosiłem ja nawet złoto i co za to mam? Nic, bo pieniądz się zdewaluował". Wiemy, że jest wiele żalu na dewaluację, ale niesłusznie winę za dewaluację wielu poszkodowanych mylnie przypisuje bankom. Wiesza się tu kowala za ślusarza!

Zagładę zebranych oszczędności bowiem spowodowała wojna światowa i jej straszne i okropne następstwa w dziedzinie społecznej. Ale takie kataklizmy dziejowe, jak ostatnia wojna światowa, zdarzają się w kilkuset lat raz zaledwie i czyż dlatego porzucić zasadę oszczędności i już wogóle pieniędzy nie oszczędzać? O nie i po trzykroć nie! Komu raz piorun lub ogień spalił dom, grad plon zniszczył, ten nie powie. — „Po raz wtóry budować nie będę, pola uprawiać już więcej mi się nie chce". Tak samo i z oszczędnością. Co się raz stało w przeciągu kilku set lat, to nie powtórzy się tak prędko po raz wtóry, a może już i wogóle nigdy. I dlatego raźno i ochoczo wróćmy znów, jak przed wojną, do zasady oszczędności i składajmy z pełnem zaufaniem, uciułany grosz w naszych bankach i kasach oszczędnościowych, bo oszczędność... to cnota.

Oszczędność — to cnota.

Oszczędność dlatego określamy nazwą cnoty, że człowiek oszczędny jest wolny od nałogów, jest moralnie, a po największej części i fizycznie zdrowy.

Oszczędność jest również przyjacielem pracy, a wrogiem lenistwa, człowiek oszczędny nie będzie ani dla swoich współobywateli ciężarem ani też dla swych wierzycieli niewypłacalnym dłużnikiem.

Oszczędzający, gromadząc pewne zapasy na nieprzewidziane wypadki i wydatki, będzie niezawisłym nawet w chwilach, dla innych niepomyślnych.

O ile chodzi o skutki oszczędności w odniesieniu do całego społeczeństwa, oszczędność jest podstawą istnienia i rozwoju państw, zaś jej brak jest przyczyną ich upadku.

Państwo, którego obywatele w przeważającej liczbie oszczędzają, będzie posiadało ciągle wzrastający majątek narodowy, który jest podstawą dobrobytu ogółu i jednostek.

Oszczędność ma jeszcze inne doniosłe znaczenie, a mianowicie społeczno-gospodarcze.

Ludzie oszczędni bowiem utrzymują swoją stopę życiową na wysokości swoich dochodów i nie są odbiorcami przedmiotów zupełnie zbytecznych, których wyrób jest marnotrawstwem surowca i pracy. Te zbędne wyroby pochodzą głównie z zagranicy i są obliczone na pokup przez ludzi, żyjących ponad stan lub też lekkomyślnych.

Oszczędności zbiorowe są wreszcie podstawą do rozwoju życia gospodarczego państwa, one tworzą duże kapitały, na których opierają się kredyty długo i krótkoterminowe, duże przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe i podnoszą dobrobyt wszystkich stanów.

Wielkie zmiany w prasie sanacyjnej.

„Głos Prawdy" i „Epoka" przestają wychodzić. — Na ich miejsce powstanie „Gazeta Polska".

Reorganizacja prasy sanacyjnej jest już na ukończeniu. Od 1 listopada przestają wychodzić i „Głos Prawdy" i „Epoka".

Dzięki zwinięciu „Głos Prawdy" sanacja ostatecznie likwiduje swój stosunek z Wojciechem Stpiczyńskim, który wskutek swego temperamentu stał się jej bardzo niewygodny. Dzisiaj Stpiczyński leczy się w Śródborowie koło Otwocka, będąc poważnie chory. Dotąd jednak figuruje na „Głosie Prawdy" jako wydawca. Z chwilą zlikwidowania spółki będzie też i zlikwidowany z nim wszelki prasowy stosunek.

Dzięki zwinięciu „Epoki" zostanie zlikwidowana placówka liberałów masońskich, której wystąpienia nieraz przysparzały sanacji wiele kłopotów i niewygód. Wysoce niewygodne dla sanacji było, iż w „Epoce", jak i zresztą w „Głosie Prawdy, pracowało wielu dziennikarzy pochodzenia żydowskiego.

„Gazeta Polska" w Kościerzynie wytoczy proces nowemu organowi sanacyjnemu.

Jak wiadomo, od 1 listopada przestają wychodzić sanacyjne pisma: „Głos Prawdy" i „Epoka", a zamiast tych pism ma się ukazać wspólne pismo p. t. „Gazeta Polska".

„Gazeta Polska" w Kościerzynie, dawno już egzystujące pismo o kierunku narodowym, dowiedziawszy się o zamiarze sanacji nazwania swego głównego organu warszawskiego „Gazetą Polską", zapowiada, że będzie dochodzić praw do swego tytułu na drodze sądowej.

Przed zebraniem się Sejmu.

Rząd wniósł przedłożenia o kredytach dodatkowych za rok 1927-28.

Warszawa, 27. 10. W sobotę nadeszły do kancelarji sejmowej druki preliminarza budżetowego.

Sensacją polityczną jest wniesienie w sobotę do laski marszałkowskiej przedłożenia rządowego o kredytach dodatkowych za r. 1927|28, o które to przedłożenie toczyła się w czasie poprzedniej sesji tak ostra walka.

Wniesienie tego przedłożenia nie rozwiązuje jednak sprawy min. Czechowicza, ponieważ Sejm winien udzielić odpowiedzi na pytania, postawione przez Trybunał Stanu.

Równocześnie z tem przedłożeniem przesłano również zamknięcia rachunkowe za r. 1927|28 oraz przedłożenia o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego za czas od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1927, dalej przedłożenie o kredytach dodatkowych za r. 1928|29 i wreszcie przedłożenie o zmianie niektórych postanowień dekretu Prezydenta Rzplitej o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru podatku państwowego od nieruchomości w gminach wiejskich.

Posiedzenie Senatu 6 listopada.

Warszawa. Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w środę, 6 listopada, o godz. 16.

Pilot francuski roztrzaskał się w oczach ojca.

W pobliżu Nancy francuski oficer-lotnik Thiriot, który samolotem wyruszył ze Strassburgu, celem odwiezienia swoich krewnych, uległ katastrofie.

Z niewyjaśnionej przyczyny, aparat niedaleko domu rodziców Thiriota, wpadł w korkociąg i spadając na ziemię, rozbił się doszczętnie. Ojciec nieszczęśliwego pilota, który również jest oficerem armji francuskiej, był świadkiem naocznym katastrofy i pobiegł natychmiast na miejsce wypadku, zastał jednak już tylko zniekształcone zwłoki syna.

Wielki wróg Polaków, ks. Bülow, zmarł.

Za jego to kanclerstwa uchwalono ustawę o wywłaszczeniu.

Rzym, 28. 10. Dziś o godz. 6,50 zmarł tu książę Bülow, b, kanclerz Rzeszy Niemieckiej.

Kanclerzem Rzeszy był w latach 1900 do 1909. W tym czasie doprowadził system antypolski do szczytu, prześcigając „pomysłowość“ i bezwzględność Bismarcka. Przeprowadził nie tylko w Sejmie pruskim ustawy wyjątkowe, godzące w polski stan posiadania na roli z wywłaszczeniem na czele, ale zdołał nawet w „demokratycznym“ parlamencie niemieckim pozyskać większość, włącznie postępowców dla ustaw językowych. Przypominamy szczególnie paragraf językowy, który zakazywał nam mówienia na zebraniach publicznych po polsku w tych powiatach, w których nie było rzekomo więcej, niż 60 proc. Polaków.

Udzielenie polityce brutalnie germanizacyjnej poparcia także przez czynniki demokratyczno - postępowe pozostanie po wsze czasy — zasługą ks. Bülowa, a hańbą narodu niemieckiego.

Ponieważ ks. Bülow był ożeniony z Włoszką, ks. de Campo-Reald i miał duże stosunki we Włoszech z czasów swej ambasady, rząd niemiecki polecił mu w czasie wojny, w latach 1914 do 15, misję utrzymania Włoch w neutralności. Wysiłki ks. Bülowa pozostały jednakowoż bez skutku, a udział Włoch w wojnie światowej przyczynił się do zwycięstwa koalicji i odzyskania przez Polskę zjednoczenia i niepodległości.

Wybory w Czechosłowacji.

Największe zwycięstwo odnieśli socjaliści kosztem komunistów. — Klęska partji ks. Hlinki.

Praga. Sądząc z dotychczasowych niekompletnych danych o wyniku wyborów, największe zwycięstwo w porównaniu z poprzedniemi wyborami — odniosą czeskie niemieckie stronnictwa socjalistyczne kosztem komunistów. Agrarjusze zachowają prawdopodobnie dotychczasowy stan posiadania, natomiast pewne straty poniosą katolicy ludowcy, czesko-narodowa demokracja i nacjonaliści niemieccy. Brak dotychczas wyników ze Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej.

Komuniści ponieśli sromotną klęskę, tracąc około 60 procent dawnych głosów. Jest to objaw uzdrowienia stosunków wśród robotników czeskich. Znamienną jest klęska partji Tuki (separatyści w Słowacji). Partja ta straciła połowę swoich mandatów. Partja Benesza zdobędzie prawdopodobnie 7 nowych mandatów, tak, że w nowym parlamencie spodziewa się 28 miejsc. Stosunkowo duże niepowodzenie spotkało partję Kramarza i katolików. Agrarjusze utrzymali swój stan posiadania.

Dzisiaj ustąpił gabinet Udrzala, który stał na czele rządu od lutego rb.

Polacy uzyskali dwa mandaty.

Praga. W uzupełnieniu ogólnych wyników wyborów, podanych już przez czechosłowacką agenturę telegr., należy stwierdzić, że porażka ks. Hlinki w istocie nie ma znaczenia wobec samodzielnego wystąpienia Węgrów.

Głosów polskich padło na Śląsku 29.000, co, mimo rozstrzelania głosów żydowskich, zapewnia Polakom 2 mandaty, zdobyte własnemi siłami.

Bezczelna uchwała Niemców w sprawie Pomorza.

Berlin. Niemieckie związki ojczyźniane na zebraniu manifestacyjnem w Düsseldorfie uchwaliły rezolucję, wzywającą rząd, aby w swoich wystąpieniach mocno akcentował żądanie zwrotu obszarów, odstąpionych przez Niemcy na podstawie traktatów pokojowych, a przedewszystkiem zwrotu t. zw. „Korytarza Pomorskiego“.

Następnie rezolucja domaga się gospodarczego i kulturalnego popierania mniejszości niemieckiej do czasu odzyskania obszarów. Rząd niemiecki, jak głosi rezolucja, winien domagać się załatwienia sprawy zagłębia Saary w myśl żądań niemieckich i nie zgadzać się na żadne inne jej rozwiązanie.

Litwini torturują i mordują Polaków.

Wilno. W czwartek o godz. 6 wieczorem strażnica litewska w rejonie Trok była widownią mordu, dokonanego na osobie strażnika litewskiego Polaka, a ostatnio szeregowca 3 pp. litewskiej Waganowicza. Waganowicz pochwycony został w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę litewską, celem odwiedzenia krewnych swych w Polsce.

Po sprowadzeniu Waganowicza na strażnicę rozpoczęło się jego torturowanie, a gdy w obronie jego stanął strażnik litewski, Polak, Waćkowski, został on na miejscu zastrzelony przez komendanta strażnicy. Innego strażnika, który odmówił bicia Waganowicza, komendant ciężko ranił.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze z Kowna.

Polacy i żydzi zwyciężają przy wyborach do rad miejskich na Litwie.

Kowno. W trakcie odbywających się obecnie na Litwie wyborów do samorządów gminnych okazuje się, że we wszystkich miasteczkach Litwy przeważają głosy wyborców, należących do mniejszości narodowych, przeważnie polskiej i następnie żydów. Wskazuje to wyraźnie, że w miastach Litwy element litewski jest w mniejszości.

Uroczystości przyjęcia relikwij błog. Jana Bosko.

Warszawa. Onegdaj odbyło się tu uroczyste przyjęcie relikwij błogosławionego Jana Bosko. W uroczystej procesji wzięły udział wszystkie organizacje katolickie, stowarzyszenia społeczne, organizacje młodzieży, duchowieństwo i nieprzeliczone tłumy publiczności.

Mszę św. w kościele św. Krzyża odprawił ks. kardynał Kakowski, a po Mszy św. relikwje odprowadzono do kościoła ks. ks. Salezjanów. Jak wiadomo, błogosławiony ks. Jan Bosko był założycielem zgromadzenia księży Salezjanów.

Po południu odbyła się akademja, którą zagaił ksiądz Hlond, prowincjał księży Salezjanów w Polsce. Odczyt o dziele błogosławionego Jana Bosko wygłosił profesor Szermiecki.

Sukces biegu Petkiewicza w Sztokholmie.

Sztokholm. Petkiewicz startował dziś do biegu na 1 milę angielską, tj. 1 609 metrów, który to dystans nie jest jego specjalnością. Konkurencja była bardzo silna.

Petkiewicz biegł bardzo dobrze i zajął drugie miejsce, poprawiając czas o 4 sek. i ulegając jednemu z najlepszych średniodystansowców skandynawskich, Krafftowi, o jedną czwartą sekundy. W tych warunkach start Petkowicza uważać należy za bardzo pomyślny.

Petkiewiczowi zaproponowano rewanż w biegu 300 mtr. na dzień 3 listopada rb.

W katastrofie samochodowej zginęło 5 osób.

Berlin. Z Sant Leonard w Szwajcarji donoszą, że samochód, w którym jechało towarzystwo z kościoła, gdzie odbył się ceremonjał chrztu, porwany został podczas przejazdu przez tor kolejowy przez ekspress simpljoński Losanna — Medjolan i wyrzucony z toru.

Wszystkie osoby, jadące tym samochodem, poniosły śmierć na miejscu. Dwuch mężczyzn wraz z dzieckiem wpadło do rzeki, dwie kobiety zaś znalazły śmierć pod kołami pociągu.

Ostatni numer

„D R W Ę C Y“

ukazuje się dziś w bieżącym miesiącu. Dlatego każdy, kto jeszcze gazety sobie nie zapisał, powinien pospieszyć czemprędzej na pocztę lub do ekspedycji i odnowić przedpłatę „D R W Ę C Y“ na listopad i grudzień lub tylko na sam listopad.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 30 października 1929 r.

Kalendarzyk. 30 października, Środa, Germana i Serap. bb. w.
31 października, Czwartek, Wigilja, Symfronjusza

Wschód słońca g. 6 — 55 m. Zachód słońca g. 16 — 31 m.
Wschód księżyca g. 5 — 21 m. Zachód księżyca g. 16 — 16 m.

Konfiskata gazety.

Nasi Czytelnicy niezawodnie zdziwili się, nie otrzymawszy wtorkowego numeru gazety. Cały bowiem nakład po wydrukowaniu gazety został nam skonfiskowany, a mianowicie za umieszczoną w dziale wiadomości potocznych notatkę o „weselu we więzieniu“.

Wolny dzień od nauki.

Jak już donosiliśmy, p. Minister W. R. i O. P. zarządził, aby w roku bieżącym we wszystkich szkołach dodatkowo dzień 4 listopada (poniedziałek) wolny był od nauki szkolnej. Normalne zajęcie szkolne podjąć należy w dniu 5 listopada.

Honorowa Odznaka Frontu Pomorskiego.

Z powodu zbliżającego się 10-cio lecia objęcia ziem Pomorza i przyłączenia do Macierzy oraz zaślubin Bałtyku z Polską, przedłużamy wydawanie odznak Frontu Pomorskiego do dnia 10-go lutego 1930 roku. Po tym terminie wydawanie odznak wspomnianych wyżej będzie ostatecznie zakończone.

Wnioski i pisma o wyjaśnienia należy adresować: „Komisja Odznaki Honorowej Frontu Pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10“. Do listów należy dołączyć znaczek za 25 gr. na odpowiedź. Cena odznaki wraz z legitymacją 6 zł. Przesyłka polecona 1 zł. Przesyłka polecona za zaliczeniem pocztowem 1.70 zł.

Z miasta i powiatu.

Rekrutacja górników na wyjazd do Francji.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu komunikuje, że dnia 11-go listopada r. bież. odbędzie się rekrutacja robotników na wyjazd do Francji, a mianowicie:

1. górników zawodowych w wieku do lat 50.
2. robotników do kopalń węgla we wieku do lat 35,
3. robotników do kopalń rudy we wieku do lat 40, wszystkie kategorje bez rodzin.

Przy rekrutacji zainteresowani winni posiadać wykaz osobisty z potwierdzonem przez Starostwo obywatelstwem polskim, książeczką wojskową i ewentualne posiadane świadectwa z poprzedniej pracy zawodowej.

Powyższe podaję do wiadomości osób zainteresowanych.

Nowemiasto, dnia 26. 10. 1929 r.

Starosta Powiatowy A. Bederski.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. Na rzecz L. O. P. P. złożył starszy cechu rzeźnickiego, p. Bol. Ludwicki, w Kom. Kasie Oszczędności 25.50 zł., zebranych na zabawie z okazji 40-to lecia cechów rzeźnickiego i piekarskiego.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 2.40 zł, mdl. jaj 3.30—3.40 zł, kury 2.50—4.00, kurczęta 1.80—3.00, kaczki 4.50—6.00, gęsi 10, za szt., parka gołębi 1.30, kawałek twarogu 40—80 gr., ft. jabłek 40—1.00, gruszek 50—1.20, pomidorów 50 gr., grzyby za miarkę 10—15 gr., ctr. kapusty 3 zł, kartofli 2 zł.

Wykłady T. C. L. — Otwarcie bibljoteki.

Lubawa. Jak corocznie, tak i w bieżącym roku, w porze jesiennej i zimowej odbywać się będą staraniem T. C. L.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 24

(Ciąg dalszy.)

— Nie unoś się zanadto, — napominała, bo on bardzo słaby. Pójdę zresztą z tobą, bo nie chcę, aby tu umarł!

I oboje zeszli po stromych schodach do zupełnie ciemnego sklepu. Ciężkie, duszne powietrze panowało tutaj, a migotliwe światło świeczki nie zdołało rozjaśnić ciemności.

Dziecko, słysząc zbliżających się swoich katów, przestało jęczyć! Siedziało w kącie i otwartemi z przerażenia oczyma patrzało na stojących przed niem ludzi.

— Uspokoisz się już nareszcie? — krzyknął Kalot groźnie.

— Tak, — jęknął nieszczęśliwy chłopiec, — ale nie bij mnie! O, to tak pali okropnie! Tak pali!

— Nic nie szkodzi, — odrzekł Kalot.

— Pokaż mi twoje ramię, — dodała kobieta.

— Nie zrobimy ci nic złego, damy ci tylko sposobność zarobienia na życie. Albo czy wolałbyś może tłuc kamienie od rana do wieczora?

— O tak! Ale nie palić już, nie palić ręki! szeptało dziecko.

— Nie, nie, nie palimy cię przecież, głupcze. Za dwa dni ustanie ból i będziesz żył jak książę. Potrzebujesz się tylko przechadzać po mieście i zbierać pieniądze, które ci ludzie rzucać będą!

— Ach wolałbym pracować. Mój ojciec pracował też i....

— I co miał z tego? Nie mógł cię nawet wyżywić!

— Bo umarł!

— A gdy cię znalazłem, byłeś na wpół nieżywy z głodu. Czy chcesz z głodu też umrzeć?

— Tak, tak, tylko już więcej mnie nie palcie!

Kobieta ujęła ramię chłopca i pokazała je swojemu godnemu mężowi. Był to straszny widok. Ogromne rany okrywały całe ramię, czerwone, zajątrzone, otoczone sinemi obwódkami.

Chłopiec, któremu dotknięcie to nowy ból sprawiało, krzyknął przeraźliwie, na co Kalot groźnem odpowiedział przekleństwem.

— Cicho! — wrzasnął. Uszy bolą od twoich jęków. Cicho, inaczej spalę ci drugie ramię też jeszcze!

Dziecko umilkło. Groźba powtórnego palenia wywarła pożądany skutek.

Był to siedmioletni chłopczyk o twarzy wycieńczonej ubóstwem i nędzą.

— Daj mu spokój, — rzekła kobieta, — bo to się może źle skończyć! On ma silną gorączkę i bardzo jest słaby.

A, zwracając się do dziecka, dodała:

— Nie płacz, nie zrobimy ci nic złego! Za kilka dni będziesz mógł wyjść. Chcesz czego? Masz głód albo pragnienie?

— Pić! pić!

— Przyniosę ci wody z cukrem!

— Wody z cukrem? powtórzył Kalot szyderczo. — Rozpieścisz mi tego chłopaka zanadto!

Wiem, że jestem za dobra, — westchnęła jędza. — Ale on też będzie za to grzeczny i posłuszny!

W tej chwili nadstawił Kalot ucha — zdawało mu się bowiem, że ktoś zapukał do drzwi domu.

— Słyszysz? — zawołał. (C. d. n).

wykłady ilustrowane obrazami świetlnemi. — Wykłady urządzane będą każdej niedzieli o godzinie 5 po południu w auli szkoły powszechnej. Pierwszy wykład odbędzie się w niedzielę, dnia 3 listopada 1929 r. o godz. 5 po południu a po wykładzie nastąpi otwarcie bibljoteki. Książki może pożyczać każdy, kogo książki interesują. Ponieważ bibljoteka T. C. L., uzupełniona nowemi dziełami, zawiera wiele skarbów naszej literatury, przeto niewątpliwie będzie licznie odwiedzana.

Książki można wypożyczać w każdy czwartek, w godzinach od 6—8 wieczorem. Bibljoteka znajduje się w budynku szkoły miejskiej.

Z targu.

v **Lubawa.** Poniedziałkowy targ był bardzo ożywiony. Rynek był cały zapełniony furmankami; dowieziono około 40 fur kapusty. Płacono za ft. masła 2.60, mdl. jaj 3.—, kury i kaczki od 3—5.—, za szt., jabłka 40 gr. za ft., miarka grzybów 0.25—0.30 gr, ctr. kapusty 3—5.—, kartofle 1.60—2.—. Za świnie tuczone za ctr. płacono 110—125, za parkę prosiąt od 100—150 zł.

Likwidacja majątku.

Łąkorz. „Monitor Polski“ (nr. 245 z d. 23. 10. rb.) podaje uchwałę Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu, mocą której na własność państwa przechodzi nieruchomość rolna Łąkorz, pow. lubawski, obszaru 10,02,37 ha, własność Hermana i Ludwiki z d. Gniewota małż. Droszda, wraz z budynkami, przynależnościami, żywym i martwym inwentarzem z wszelkiemi zapasami oraz z temi częściami zapisanych na nieruchomości hipotek, które wskutek spłat amortyzacyjnych przez właściciela stały się długami gruntowemi właściciela — z wyłączeniem ruchomego urządzenia domowego. Wysokość odszkodowania za wspomnianą nieruchomość ustala się na zł. 24100.

Kłusownicy zastrzelili sarnę.

v **Linówiec.** Dnia 20 bm. w lesie linówieckim — jak doniósł właściciel majątku p. Kaweczyński — zastrzelono sarnę. Sprawą zajęła się nasza policja i u podejrzanego o kłusownictwo rolnika J. z Mroczenka przeprowadziła rewizję, która dała wynik dodatni. Otóż w piwnicy znaleziono 10 ft. sarniny, a na strychu 4 rogi od sarny. J. wraz ze swym bratem, wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się, że wspomnianego dnia byli w lesie linówieckim, natomiast zaprzeczali jakoby zastrzelili sarnę, lecz oświadczyli, że ktoś inny strzelił, a sarnę postrzeloną, która wybiegła z lasu, złapali i zabrali do domu. Znalezione mięso i rogi obłożono aresztem, a 2 fuzje również skonfiskowano, gdyż J. nie posiadają zezwolenie na noszenie broni.

Z Pomorza

Sprostowanie.

Jabłonowo. Dodatkowy targ remontowy odbędzie się w Jabłonowie, **dnia 14-go** listopada o godz. 9-tej a nie 16-go, jak mylnie podano, dla hodowców koni w „Drwęcy“ Nr. 125 z dnia 24. X. 1929 r.

Spłonął olbrzymi browar.

Chełmno. Dnia 26 bm. o godz. 3. nad ranem wybuchł olbrzymi pożar w browarze w Chełmnie.

Ogień przybrał tak groźne rozmiary, iż musiano zawezwać straże pożarne z Grudziądza, Świecia i 6 innych okolicznych miejscowości. Akcja ratunkowa trwała przeszło 12 godzin i wobec szalejącego żywiołu była bezskuteczną.

Żar od płonących magazynów był tak wielki, że roztopiły się przewody telefoniczne i elektryczne w okolicy.

Straty wynoszą około miljona zł. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu krótkiego spięcia.

Browar mimo pożaru jest nadal czynny.

Aresztowanie 11 kolejarzy za kradzież towarów z pociągu.

Grudziądz. Policja śledcza wpadła na trop złoczyńców, którzy stale okradali różnego rodzaju przesyłki kolejowe. Dochodzenia w tej sprawie, prowadzone przez urząd śledczy, wykryły jeszcze szereg innych nadużyć. W czasie przeprowadzenia rewizji w mieszkaniach podejrzanych kolejarzy znaleziono mnóstwo różnych rzeczy galanteryjnych i dużo zapasów żywnościowych. Wszystkie przedmioty pochodzą z kradzieży przesyłek kolejowych, jakich się dopuszczali różni urzędnicy kolejowi i konduktorzy bagażów. Jadąca pociągiem obsługa kolejowa przy pomocy listów przewozowych dowiadywała się o zawartości przesyłki. Jeśli to była konfekcja, to wyciągali zawartość z przesyłki, poczem dla zatarcia śladów wkładali w przesyłkę bezwartościowy przedmiot i w ten sposób przesyłka nie traciła ani na wadze ani też na swej formie. Podobnych nadużyć dopuszczali się i na innych przesyłkach. Masło, wysyłane zagranicę, było nieomal zawsze okradane. Nadużyć tego rodzaju było bardzo wiele. Śledztwo położyło kres dalszym nadużyciom. 11 aresztowanych kolejarzy przetransportowano z urzędu śledczego do więzienia sądowego. Zaznaczyć wypada, że niektórzy z nich prowadzili życie wielkopańskie.

Szewc w mundurze kapitana oszustem.

Grudziądz. Policja aresztowała w Tarnowie niejakiego Jana Podwójskiego, z zawodu szewca, pochodzącego z Grupy. Podwójski jako fałszywy kapitan naciągał i wyłudzał od obywateli większe sumy pieniędzy, popełniając oszustwa na terenie całej Polski i był już od dłuższego czasu ścigany przez policję. Fałszywy kapitan nabrał najwięcej naiwnych w Poznańskiem i na Pomorzu. Zostanie on w tych dniach przetransportowany do Grudziądza.

Kurator Okręgu Szkolnego p. Szwemin w Izbie Rzemieślniczej.

Grudziądz. Kursy fachowe i ogólnokształcące, urządzone przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu, cieszą się wielkiem zainteresowaniem nietylko rzemieślników, ale i kompetentnych władz szkolnych. We wtorek, dnia 22. bm., zwiedził p. kurator Szwemin w towarzystwie wizytatora szkół zawodowych i dokształcających, p. dyr. Herzberga, Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu i poinformował się szczegółowo o stanie kursów, zwiedził lokal, w którym odbywają się lekcje oraz zainteresował się całym planem akcji dokształcającej, zainicjowanej przez Izbę Rzemieślniczą. W szczególności zaznajamiał się p. Kurator z kursami, jakie Izba zamierza urządzić dla uczniów, odbywających naukę w miejscowościach, w których szkół dokształcających niema i to dla uzyskania świadectwa, równorzędnego świadectwu ukończenia szkoły dokształcającej.

P. kurator Szwemin przyrzekł najdalej idące poparcie dla tych kursów, ażeby wszystkim uczniom umożliwić złożenie egzaminu czeladniczego. A zatem trudności, jakie wynikają z wykonania art. 155 ustawy przemysłowej odnośnie do przedłożenia przez kandydatów do egzaminu czeladniczego świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej, będą dzięki przychylności p. kuratora Szwemina po części usunięte.

Zatruł się alkoholem.

Grudziądz. Smutny nad wyraz wydarzył się tu wypadek. Niejakiś Sarnecki, otrzymawszy onegdaj wsparcie dla bezrobotnych, upił się tak alkoholem, że nie mógł wrócić do domu. Zdawało mu się, że umiera i dlatego poszedł na cmentarz ewangelicki, gdzie się położył. Policja zabrała niedoszłego nieboszczyka na odwach policyjny, ponieważ jednak nie dawał znaku życia, odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie po 6 godzinach umarł, nie odzyskawszy przytomności. Do czego to wódka doprowadza!

Kronika kościelna.

Pelplin. Administratorem osieroconej przez śmierć X. Delegata Drapiewskiego parafji nowocerkiewskiej zamianowany został tamtejszy wikary, X. Papenfus.

Samochód runął do Brdy. — Pasażerowie ocalali.

Tuchola. Dnia 27 bm. w południe pod Tucholą wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Urzędnik kolejowy ze Świecia Reszkowski, wraz z żoną i 1 i pół letnią córeczką oraz 14-letnim chłopcem, Müllerem, jechali wynajętym samochodem do Gostyczyna, pod Tucholą, do swych krewnych. Na moście w Rudzkim moście wjechał szofer całym pędem na poręcz mostu, nad Brdą, która złamała się, wskutek czego samochod z wysokości około 6 mtr. wpadł do Brdy, grzebiąc pod sobą pasażerów. Natychmiast rzucono się na pomoc. Dziwnym trafem wszyscy uniknęli śmierci. Doznali, natomiast p. Reszkowska i Müller złamania lewej ręki, 1 i pół letnia córeczka dziwnym sposobem płynęła w znak przeszło 1 klm. którą wyłowił robotnik Berend. Reszkowski i szofer odnieśli lekkie obrażenia cielesne. Po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwym odwieziono ich do szpitala Elżbietanek w Tucholi. Samochód uległ nieznacznym uszkodzeniom.

Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu.

Starogard. W tych dniach odbywało się polowanie w Sucminie, majątku p. Alorechtowej. Zięć właścicielki majątku, dyr. berlińskiego Ministerjum, p. Deltheim, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał. Kula przeszyła mu klatkę piersiową. Przybyła na miejsce tragicznego wypadku komisja stwierdziła śmierć p. Deltheima.

Śmierć 4 rybaków podczas burzy.

Gdańsk. Silne wrażenie sprawiła tu tragiczna śmierć 4 rybaków podczas wielkiej burzy, jaka szalała ostatnio na Bałtyku. W sobotę rano flotylla rybacka, złożona z kutrów, udała się na pełne morze, na połów ryb. W chwili, gdy rybacy znaleźli się w dużej odległości od portu gdańskiego zaskoczyła ich silna burza, która wywróciła łódź ze znajdującymi się w niej rybakami. Wszyscy nieszczęśliwi znaleźli śmierć w nurtach Bałtyku.

Walny Zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Gdynia. Dnia 27. bm. odbył się w Gdyni walny zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu: przy udziale reprezentantów niemal wszystkich ośrodków gospodarczych tej dzielnicy.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, odprawione przez ks. proboszcza Turzyńskiego. Następnie delegaci na statku holowniczym „Ursus“ zwiedzili szczegółowo port gdyński. Obrady zjazdu odbyły się w sali Domu Zdrojowego, a marszałkował im p. dr. Smoleń z Gdyni. Sprawozdanie zdane przez panów: Marchlewskiego Froelicha i Kamrowskiego uzyskały absolutorjum. Po wyczerpaniu porządku dziennego, a więc i przewidzianej zmiany statutu, przystąpiono do obioru władz. Prezesem Związku został po raz jedenasty p. Marchlewski. Następnie wybrano zarząd w składzie następującym: panowie Ruchniewicz (Grudziądz), Froelich (Grudziądz), Heinke (Grudziądz) Samoliński (Grudziądz), Maćkowiak (Toruń), Brzeski (Toruń), Januszkiewicz (Toruń), Michalski (Wejherowo), Maciejewski (Tczew), Janeczkowski (Tuchola), Chmurzyński (Chełmno), Łobodzki (Gdynia), Adamczewski (Brodnica), Długoński (Starogard), Klimek (Grudziądz). W godzinach wieczornych odbył się w salach hotelu Centralnego raut, na którym bawiono się towarzysko do późnej nocy.

Świętokradztwo.

Oksywie. W dniu 26. bm. rb. w kościele parafjalnym w Oksywiu nieznani sprawcy skradli puszkę do hostji za pomocą rozbicia tabernakulum. Sprawcy dostali się do kościoła w dzień, a, ukrywszy się, wyszli po kradzieży w nocy, otworzywszy sobie drzwi kluczem od wewnątrz.

Śledztwo policyjne w toku.

Biura pisania podań poddane będą kontroli władz.

Założenie biura pisania podań, jak niejednokrotnie wyjaśniły orzeczenia Sądu Najwyższego, nie wymaga obecnie żadnego zezwolenia władz administracyjnych, a jedynym wymogiem ustawowym jest opłacanie podatku przemysłowego. Biura te działają bez żadnego nadzoru, co bardzo często prowadzi do nadużyć. Obecnie w Min. Sprawiedliwości opracowany jest projekt, na mocy którego biura podań mogą powstawać tylko za zezwoleniem władzy administracyjnej, wydanem w porozumieniu z prezesem Sądu Okręgowego, a osoby, ubiegające się o pozwolenie, będą poddawane przez specjalną komisję egzaminowi ze znajomości języka, ogólnych zasad prawnych oraz ustroju władz. Udzielanie porad prawnych i interwenjowanie w urzędach będzie zabronione. Wynagrodzenia za czynności będą uregulowane w drodze taksy. Biura, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy, mają ulec zamknięciu, o ile w ciągu roku nie uzyskają zezwolenia w nowym trybie.

Zwiastuny zimy.

Śniegi i burze w Europie.

Nagła zniżka temperatury i zmiana w kierunku wiatru spowodowały w wielu miejscach górzystych opad śnieżny. W innych gwałtowne deszcze i burze.

Wczoraj opadł śnieg, który nietylko ubielił Tatry, ale także pokrył ulice naszej letniej stolicy.

Z otrzymanych dotąd wiadomości telegraficznych dowiadujemy się, że śnieg spadł w górach Harcu. Góra Brocken pokryła się warstwą śniegu grubości 40 cm. Temperatura spadła do 2 stopni.

Z Anglji donoszą o wielkich burzach i ulewach. W Północnej Walji tysiące hektarów ziemi stoi pod wodą, woda pozrywała mosty, zatopiła mnóstwo bydła na polach. W Wennington w hrabstwie Lancastre rzeka Wenning przerwała tamę i zalała tor kolejowy. Nad kanałem La Manche wiatr hulał z szybkością 96 km. na godzinę. Do portu Douvres schroniło się wiele statków przed burzą.

Według stacji meteorologicznej temperatura w Polsce wahała się wczoraj od 7 do 10, przyczem najzimniej było w Zakopanem. W dniu wczorajszym po niedzielnej ulewie wypogodziło się i biuletyn przewiduje na najbliższe dnie wypogodzenie w całym kraju przy słabych wiatrach północno-zachodnich i przymrozkach.

Ostatnie wiadomości.

Audjencja u P. Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. Dziś rano o godz. 10 przyjęty został na audjencji u p. Prezydenta Rzpltej artysta malarz Śleździński, który wymalował portret p. Prezydenta, a który zawieszony zostanie w sali posiedzeń Senatu. Następnie przyjął p. Prezydent delegata Międzynarodowej Wystawy Turystycznej w Poznaniu, który przybył, aby uprosić p. Prezydenta o objęcie protektoratu nad wystawą, która odbędzie się w Poznaniu w roku 1930.

Powrót ministra Zaleskiego do Warszawy.

Warszawa. Dziś rano przybył do Warszawy z Rumunji minister spraw zagr. p. Zaleski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu urzędnikami ministerjum spraw zagr.

Pan Hołówko w Tallinie.

Tallin. Przybył tu naczelnik wydziału wschodniego p. Hołówko, powitany przez ministra spraw zagranicznych. Wieczorem odbył się na cześć gościa obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele estońskiego świata politycznego oraz korpus dyplomatyczny. Z Tallina uda się p. Hołówko do Helsingforsu, a następnie do Rygi.

Socjaliści uchwalili nie wziąć udziału w rządzie socjalnych radykałów.

Paryż. Rada Naczelna partji socjalistycznej uchwaliła 1590 głosami przeciw 1455 opowiedzenie się przeciw wzięciu udziału w rządzie socjalnych radykałów.

Złożenie mandatu poselskiego.

Warszawa. Poseł Franciszek Wrzesiński z okręgu toruńskiego złożył mandat.

Na jego miejsce wchodzi naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego“, p. Stefan Sacha.

Uroczystość odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego w Kołomyji.

Kołomyja. Dziś obchodziła stolica Pokucia uroczystość odsłonięcia pomnika marsz. Józefa Piłsudskiego. Na uroczystość odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego przybyli: przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej, płk. Głogowski, przedstawiciele armji generałowie Romer, Skierski i Łukowski, wojewoda stanisławowski, posłowie, delegaci Związku Obrońców Lwowa, Związku Legjonowego i Związku Strzelców.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonał płk. Głogowski.

Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza Konstantego Laszki, prof. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i przedstawia marsz. Piłsudskiego w postaci siedzącej, z rękami opartemi na kolanach.

Tego jeszcze potrzeba! — „Deutschland, Deutschland über alles“ hymnem narodowym austrjackim?

Paryski „Matin“ przynosi z Wiednia sensacyjnie brzmiącą wiadomość, iż projekt reformy konstytucji austrjackiej przewiduje osobliwą inowację:

Oto narodowy hymn austrjacki ma być mianowicie w przyszłości zastąpiony przez hymn niemiecki „Deutschland, Deutschland über alles“, który — jak wiadomo — śpiewany jest na nutę „Boże wspieraj“.

Sprawca zamachu na ks. Humberta nie będzie wydany Włochom.

Bruksela. Dzienniki donoszą się, że sprawca zamachu na włoskiego następcę tronu Fernando de Rosa, nie zostanie wydany władzom włoskim, ponieważ belgijska ustawa nie dopuszcza wydania przestępców politycznych innym państwom.

Otwarcie parlamentu brytyjskiego.

Londyn. Jutro nastąpi otwarcie parlamentu brytyjskiego.

Nowe rozruchy w Palestynie.

Jerozolima. Od kilku dni wzmogła się tu ogólna niepewność i zdenerwowanie. Arabowie splądrowali kilka składów żydowskich. — W rocznicę odezwy Balfoura, t. j. w dniu 2 listopada, spodziewane są nowe rozruchy. W Jaffie Arabowie zażądali skasowania światła elektrycznego na ulicach miasta, ponieważ zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego pozbawiło pracy dotychczasowych zapalaczy lamp.

W Jerozolimie skazano na śmierć dwóch Arabów, którzy podczas ostatnich rozruchów zastrzelili żyda, a dwóch dalszych zasądzono na dożywotnie więzienie. Pewnego zaś żyda, oskarżonego o zranienie Araba, uwolniono, co w kołach żydowskich wywołało zadowolenie.

Szaleniec usiłował zasztyletować premjera japońskiego.

Tokio. Wczoraj po południu usiłowano, jak się zdaje, dokonać zamachu na premjera Hamaguszi.

Jakiś osobnik, uzbrojony w sztylet, skoczył na stopień samochodu, wyjeżdżającego z gmachu rezydencji Hamaguszi. Szofer skręcił w bok, odtrącając w ten sposób napastnika, którego aresztowano.

Robi on wrażenie człowieka nienormalnego. Policja nie mogła dotychczas ustalić, czy uważał on wyjeżdżający samochód za samochód Hamaguszi.

Krwawa walka w pociągu.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Wiener Neustadt, że onegdaj rozegrała się w pociągu osobowym, zdążającym wieczorem z Wiener Neustadt do Neukirchen, burzliwa scena, która zakończyła się wstrzymaniem pociągu przez pasażerów.

Do jednego z przedziałów wymienionego pociągu, w którym siedzieli członkowie Heimwehry, wsiedli w Wiener Neustadt członkowie pewnej drużyny piłki nożnej. Między sportowcami a członkami Heimwehry wybuchła sprzeczka. Jeden z członków Heimwehry wydobył w obronie własnej rewolwer, przyczem wywiązała się walka, w ciągu której jeden ze sportowców dobył noża i zadał dwom członkom Heimwehry dość poważne obrażenia.

Wśród pasażerów wybuchła panika; jeden z nich pociągnął za hamulec i wstrzymał pociąg. Jeden ze sportowców został aresztowany przez żandarmów i odstawiony do sądu w Neukirchen.

Straszna katastrofa hydroplanu. — 7 osób zginęło w morzu.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Genui, że samolot komunikacyjny drogi powietrznej imperjum „Citty of Rome", idący z Indji do Londynu, wpadł w nocy w burzę, która przeszła nad zatoką tamtejszą i rozbił się.

W katastrofie zginęło 7 osób.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Baczność Sokoli! Zbiórka drużyny sokolej w piątek, dnia 1. 11. 1929 r. o godzinie 16-tej (4-tej po południu) w lokalu zebrań (druha Jankowskiego). Stawienie się wszystkich druhów w mundurach jest konieczne.

Czołem! Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 28. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	22.50—23.50
Pszenica nowa	35.50—37.50
Jęczmień browarowy	26.50—29.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	34.50—
Mąka pszenna 65 proc.	54.50—58 50
Otręby żytnie	16.50—16 50
Otręby pszenne	17.50—18.50
Słoma luźna	3.00— 3.50
Słoma prasowana	4.00— 4.75
Siano luźne	8.00— 9.50

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmiecku.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dnia 27-go bm. o godzinie 1 i pół w nocy zmarł, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długiej chorobie, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Justus Lange

w 70 roku życia.

O czem donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w smutku pogrążona

RODZINA.

Rumienica, Działdowo w październiku 1929r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go o godz. 10-tej przed południem w Rumianie.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie ś. p.

Sebastjana Gończy-Leskiego,

składamy szczere

„Bóg zapłać!"

Rodzina.

Lubawa, w październiku 1929 r.

2. N. 2|29.

W sprawie postępowania upadłościowego firmy **Adam Tykarski z Lubawy** wyznacza się na wniosek zarządcy masy celem powzięcia uchwały co do ewentl. procesu przeciwko Tow. Ubezpieczeniowemu, tudzież co do ukończenia budowli mimo obniżenia odszkodowania pogorzelnego termin zebrania wierzycieli w niżej oznaczonym Sądzie (pokój 22) na

dzień 12 listop. 1929 r. o godz. 11 przed poł.

Lubawa, dnia 25 października 1929 r.

Sąd Grodzki.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 2-go XI. 1929 r. o godzinie 13-tej będę sprzedawać **w Kurzętniku** u p. Matyjaszka za gotówkę najwięcej dającemu:

30 ctr. kartofli.

Nowemiasto, dnia 30. 10. 1929 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 2 listopada rb. o godz. 2 przed połud. sprzedawać będę **w Szwarcenowie** u p. Zawieracza za gotówkę najwięcej dającemu:

2 warchlaki.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 2 listopada rb. o godz. 3-ej po połud. sprzedawać będę **w Naguszewie** u p. **Antoniego Lewalskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

3 źrebaki.

Breński, kom. sądowy w Lubawie z pol.

Polecam ze składu po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach:

Sortowniki do kartofli,
Parniki do kartofli
oryg. Ventzkiego,
Siekacze do buraków,
w różnych gatunkach.
Maneże, Sieczkarki, Młóckarki, Wialnie, — Separatory do mleka i Maszyny do masła.
Prima węgiel opałowy i kowalski „Dębieńsko".

N. EWERTOWSKI,

Skład żelaza i maszyn rolniczych

Telefon 66 **Nowemiasto.** Telefon 66

Lampki grobowe

w ujęciu metalowem, palące się pod gwarancją cztery godziny

poleca

„Drwęca", Drukarnia i Księgarnia

Lubawa — Nowemiasto — Lidzbark

Lubawa.

Kino „APOLLO" Kino

Hotel pod Orłem.

Najsławniejszy film na kuli ziemskiej w naturalnych kolorach.

Król Królów

(Dzieje Chrystusa), realizacji Cecila B. de Mille'a.

Najpotężniejsze arcydzieło świata, przedstawiające żywot, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W sobotę, 2 listopada o godzinie 8 wiecz.
W niedzielę, 3 listopada o godz. 5-tej i 8-mej.
W poniedziałek 4 listop. o godz. 5-tej i 8-mej

Z powodu olbrzymich kosztów bilety honor. nieważne.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Publiczności, **iż dnia 20 października rb. otwarta została stała komunikacja autobusowa** między m.

Lubawą a Lidzbarkiem—Działdowem—Iłowem i Mławą.

Rozkład jazdy autobusu „Słońce".

Odjeżdża z Lubawy do Lidzbarka—Działdowa—Iłowa i Mławy:
Codziennie rano.

Z Lubawy o godzinie	6,00
Z Lidzbarka o godzinie	7.10
Z Działdowa „ „	8,10
Z Iłowa o godzinie	8,40
Przyjeżdża do Mławy o godzinie	9.00

Odjeżdża z Mławy do Iłowa—Działdowa Lidzbarka i Lubawy:
Codziennie po południu.

Z Mławy o godzinie	4.00
Z Iłowa „ „	4,25
Z Działdowa o godzinie	5,10
Z Lidzbarka „ „	6,10
Przyjeżdża do Lubawy o godz. 7 wiecz.	

Polecam się Szanownej Publiczności

Fr. Russek.

SKŁAD KONFEKCJI DAMSKIEJ

LUBAWA, ul. Gdańska 16

wykonuje podług najnowszych żurnali garderobę damską z własnych i powierzonych mi materjałów. Wykonuję we własnej pracowni różne obstalunki szybko i tanio.

WIKTOR BRZOZOWSKI, Lubawa.

Na sprzedaż:

powózka jedno i dwukonna z podwójnemi kołami gumowemi i żelaznemi, para koni, klacz kasztanka 6 lat, wałach kasztan 5 lat, uprząż wyjazdowa z prawdziwem niklowem okuciem, uprząż wyjazdowa z prawdziwem niklowem okuciem jednokonna amerykańska, nadająca się do dokartu i jednokonnej powózki oraz wóz roboczy, mało używany.

M. KAŹMIERCZAK, Brodnica, rynek 20.

Telefon nr. 61.

Mam od zaraz na sprzedaż około

6 mórg

ogrodowej ziemi

wraz z zabudowaniami masywnemi, w kościelnej wsi, szkoła i poczta w miejscu. Cena podług ugody.

Jan Patalon,

Niem. Brzozie.

Mam do oddania

mieszkanie z rolą,

stosowne dla ogrodnika, również **sprzedam** ca 500 qm.

kamieni,

przeważnie od fundamentów,

6-konny maneż

(rozwerk)

młóckarnię i zichtmaszynę do młyna.

A. KITOWSKI, Pacółtowo

poczta Nowemiasto.

Dziewczyna,

dobrze polecona, potrzebna od zaraz do dworu do pomocy gospodyni.

Maj. Bielice,

poczta Krotoszyny Pomorskie.

Szofer

samotny potrzebny od zaraz z kaucją.

Gdzie? wskaże eksp. „Głosu Lidzbarskiego".

Gospodarstwo

38 morgowe,

w tem 8 morgów łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem, jest od zaraz na sprzedaż. Cena **15.000 zł.**

Jan Mejka, Trzcin,

pow. Lubawa.

DOM

mieszkalny i 5 mórg ogrodowej ziemi

pod korzystnemi warunkami **na sprzedaż** ma

P. Kulkowski,

Sugajno, p. Boleszyn pow. brodnicki.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego, a w szczególności wieleb. Ks. Proboszczowi za odprawienie obrzędów kościelnych, Kółku śpiewackiemu za wykonane pienia oraz panienkom, które się przyczyniły do udekorowania kościoła, składamy nasze staropolskie

„Bóg zapłać!"

Prątnica, w październiku 1929 r.

Cezary Jakubowski z żoną

z domu **Szulwicówną.**

Po powrocie

przyjmuje mój zastępca nadal

w godzinach przed i popołudniowych.

Dr. med. Brasse,

LUBAWA.

Tow. Powst. i Wojaków Rakowice

urządza **w niedzielę, dnia 3 go listopada rb. o godzinie 6-tej wieczorem na sali pana Pszeniczki w ŁĄŻKU**

uroczystą akademję ku wspomnieniu powstania listopadowego i uczczeniu bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego.

Po ukończeniu uroczystego obchodu rozpocznie się **ZABAWA TANECZNA.** Czysty zysk przeznacza się na zasilenia funduszu celem spłacenia mundurów wojackich.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich obywateli, członków i sympatyków prosi **ZARZĄD.**

Tow. Pow. i Wojaków

SAMPŁAWA

urządza **w niedzielę, dnia 3 listopada**

ZABAWĘ

z niespodziankami u p. **Wilbrandta w Rakowicach** na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Początek o godz. 16-tej.

Baczność!

Tow. Powst. i Wojak. Grodziczno

urządza **w niedzielę, dnia 3-go XI. 1929 r.**

ZABAWĘ

z TAŃCAMI

na sali p. STIENNSA. Początek o godzinie 17-tej.

O liczny udział prosi **ZARZĄD.**

Sieję na moim ogrodzie przez cały rok

truciznę.

Jakób Grubalski,

MROCZENKO.

Wieńce

wykonuje tanio i gustownie

Ogrodnictwo w Lubawie, ul. Sądowa 3. daw. dom p. Brumera.

Ogrodnik.

Zgubiłem

książeczki

i inne papiery wojskowe, **które unieważniam.**

Jan Wojciechowski,

WONNA, powiat lubawski

Zgubiłem

książeczkę wojskową,

którą unieważniam.

Walenty Zieliński,

Cembałowo, p. Nowydwór.

Interes fryzjerski

z całem urządzeniem **sprzedam** od zaraz.

DONARSKI, Mroczno.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

są możliwie pełne, s'oro należycie jest zorganizowany zbyt trzody chlewnej. Zaślanie to, tak ważne